

PRZEMNUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a w dni wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęceń, dodatki ponownie.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranny przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbmonety albo jego miarę pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Drugi: Telesfora P. M.
Sobota: Trzech Króli.
Dziś: Lucjana Męczeniaka.
Poniedziałek: Seweryna Opata.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12
Zachód " " 3-ej " 56
Długość dnia godzin 7 " 44
Przybyło " 0 " 6

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 43 r.
Zachód " " 0 " 11 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 a 0 (st. 3 a 4)
Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 16°.

Wtorek: Marceanny Panny.
Środa: Agatona Papieża.
Czwartek: Higina B. M.
Piątek: Arkadiusza i Modesta.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wlastybor, jutro Bojomira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału opieki nad sierotami Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymanowskiego. (Sala reursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działy sztuki stosowanej. (Sala artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe”. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: jutro „Gioconda” (z udziałem panny Li-bji Drog oraz pp. Ernesta Colliego i Broggi-Muttini ego); po-jutrze, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie na dochód Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych: „Zjazd koleżeński” (pierwszy raz), „Lidja” (pierwszy raz) oraz „Żywe obrazy” (pierwszy raz); wieczorem „Faust”; — **Rozmaitości:** jutro „Nasi najserdeczniejsi”; pojutrze „Panna z posagiem” oraz „Dwór we Włokowicach”; — **Ma-ły:** jutro „Zaklęty zamek” (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); pojutrze „Stoliki magnetyczne” oraz „Don Ce-zar”. (7½ wieczorem.)—Dziś, z powodu wigilii świąt Bożego Narodzenia (st. st.), przedstawień w teatrach nie będzie.

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 19215 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniata są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Mosk. wiad. donoszą, iż wobec feryj Bożego Na-rodzenia (v. st.) p. minister komunikacji polecił przy-pomnieć przepisy o przewozie uczące się młodzieży kolejami; zdarzało się bowiem, że zarówno z winy władzy szkolnej, która w niewłaściwej formie wyda-wała upoważnienia, oraz samowoli agentów kolej-owych przepisy te nie były należycie wypełniane.

— W osadach, położonych za rogatką wolską, w obrębie powiatu warszawskiego, wobec pomyś-niejszego stanu sanitarnego, targi tygodniowe i jar-marki zostały przywrócone.

— Termin bezpłatnego przechowywania towarów, przybywających na stację Granica kolei warszawsko-wiedeńskiej, skrócony wskutek zwiększonego czaso-wo ruchu do godzin 6-ciu, obecnie, z decyzji p. mini-stra komunikacji, przywrócony zostaje do ustanowio-nych dla wszystkich kolei russkich godzin 12-tu. No-wy przepis obowiązywać zaczął z d. 2-im stycznia.

— Władza wyższa, po zatwierdzeniu przedstawi-onych przez zarząd miejski warunków, poleciła ma-gistratowi śpieszne zarządzenie licytacji na ułożenie bruków drewnianych w r. b. na niektórych ulicach miasta.

— Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę sukna i materiałów na ubrania dla straży ogniowej w r. b., magistrat, nie spodziewając się lep-szego rezultatu z dalszych licytacji — postanowił — zgodnie z opinią p. naczelnika straży ogniowej, po-wierzyć temuz dostawę pomienionych przedmiotów sposobem gospodarczym w granicach wyznaczonych na ten cel cen kosztorysowych; odpowiednie podanie przesłano już władzy wyższej.

— Posiedzenie kwartalne członków archikonfra-

terni literackiej, przypadające d. 7-go b. m., odbę-dzie się dopiero d. 14-go b. m., t. j. w niedzielę, w sali magistratu, o godzinie 11½.

— Dr. Kazimierz Lassaud na własne żądanie zwolniony został z obowiązków nadetatowego leka-rza miejskiego.

— Bawi w naszym mieście artysta-rzeźbiarz Sta-nisław Roman Lewandowski, z zamiarem przepędze-nia w Warszawie 2—3-ch tygodni.

— Z teatru i muzyki.

* (Jul. Hep.) Krotoczwila „Stoliki magnetyczne” oryginalnie napisana przez Stanisława Bogusław-skiego, niegdyś redaktora Kurjera Warszawskiego (ur. 1805 + 1870-go r.), obecnie w teatrze Małym wznowiona, po raz pierwszy wystawiona była w Warszawie w teatrze Rozmaitości d. 25-go maja 1853-go r., t. j. przed 40-tu laty, ze śpiewami, do których ułożył muzykę F. Małgoeki.

Rolę Gapielly grał wtedy Żółkowski, siostry jego Kurejuszowa (z domu Estella Możdżeńka), córkę je-go Korzeniowska (dawniejsza Czechowska), Fulgen-cję pani Mazurowska, Juljana Bodurkiewicz, He-ktora Chomiński, pokojówkę Szymanowska (później-sza Bakalowiczowa), lokaja Korzeniowska i kucha-rza Masłowski.

Z całego tego składu artystów jedna tylko pani Mazurowska żyje i pracuje dotąd na scenie.

* Koncert panny Americi Montenegro został wczoraj wieczorem odwołany przed samem rozpoczęciem.

— Amatorski.

D. 19-go b. m. amatorowie sceny, po większej czę-ści do drużyny b. teatryku dobroczynności należą-cych, wystawia na dochód ochrony XXXII-ej (Nowa-Praga) w sali muzeum przemysłu i rolnictwa, trzy komedje: „Moja córeczka”, „Konkurent i mąż” i „Piosenka wujaszka”.

Miłośnicy sceny pamiętają zapewne ostatnie tego amatorskiego grona przedstawienie, dane w roku ze-słym, jako nader udatne i starannie wykonane.

— Muzeum rzemieślnicze.

Wzmiankowaliśmy już w swoim czasie, iż Muzeum rzemieślnicze zamierza wkrótce dla pań, pragnących według wzorów muzealnych doskonalić się w malo-waniu na drzewie, tkaninach i wyrobach ceramicznych, otworzyć oddzielną salę jedynie tylko dla nich do-stępną.

Dowiadujemy się obecnie, iż osoby pragnące ko-rzystać z tego uprzywilejowania mogą już po infor-macje zgłaszać się do kancelarii Muzeum (Krakow-skie Przedmieście 66) w godzinach od 11-ej do 1-ej po południu i od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem co-dziennie, z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych.

Podczas godzin przeznaczonych na kopjowanie, wszelkich wskazówek i objaśnień udzielać będzie panna Mirosławska, pod której zawiadywaniem po-zostaje sala rysunkowa.

W tych dniach Muzeum otrzymało kilka interesu-jących nowości, a między innymi przesłane inkrus-tacje z różnokolorowego drzewa, bronzu i masy per-łowej.

Inkrustacje te pochodzą ze znanego zakładu Loose w Hamburgu, a odznaczają się niezwykle pięknym rysunkiem oraz artystycznym wykonaniem.

Pracującym w tym kierunku radzimy nie zwlekać z zaznajomieniem się z temi okazami, na wystawie bowiem muzealnej pozostaną one tylko przez czas krótki.

— Słupy afiszowe.

Sprawa wprowadzenia w Warszawie przedsiębior-stwa słupów afiszowych, zakończona na korzyść fir-my Cotty, która za opłatą po 4,020 rs. rocznie utrzy-mała się na przeciąg lat dwudziestu, została przez magistrat przesłana do ostatecznego zatwierdzenia władzy.

Do odezwy dołączono i rysunek słupów, których ma być w mieście ogółem pięćdziesiąt.

Będą one nie licząc podstawy wysokie na stóp 8,

a budowane w kształcie kiosku cylindrycznego z da-skami i ramionami ornamentowanymi.

Rozpoczęcie przedsiębiorstwa jest spodziewane z wiosną r. b.

— Mróz.

Mróz zaczyna srożyć się nie na żarty.

Wczoraj zrana nad Wisłą termometr wskazywał 19° R. poniżej zera, w ciągu zaś dnia w obrębie mia-sta dochodził do 15 stopni.

Wodociągi w wielu domach pozamarzały.

Ku wieczorowi służba gazowa była alarmowana z powodu zamarzania w sklepach gazometrów.

Wobec nastania silnych mrozów, oczyszczanie ulic i placów miejskich z lodu i śniegu z dniem dzi-siejszym przechodzi pod zarząd magistratu, przyczem kontraktowy przedsiębiorca obowiązany będzie do-starczyć codziennie 50 furmanek i 100 ludzi; w razie zaś potrzeby większej liczby zaprzęgów, magistrat wynajmować je będzie sposobem gospodarczym, a na ich dostawę odbędzie się dziś, o godzinie 10-ej zrana w magistracie konkurencja, przyczem każdy, kto zło-ży deklarację, otrzymywać będzie w miarę potrzeby zamówienia; od składających deklaracje wymagana jest kaucja w stosunku 2 rs. od każdej zadeklarowa-nej furmanki; wymagane są furmanki tylko parokon-ne objętości 50 stóp sześciennych.

Przed głównym smokiem wodociagowym u-tworzył się zator z lodów podwodnych, wstrzymują-cy dopływ wody. Odpowiednich zarządzeń w celu usunięcia powyższej przeszkody niezwłocznie dopeł-niono. Tymczasowo wody dostarcza smok zapa-sowy.

Na Wiśle woda płynie jeszcze środkiem koryta wazkim przesmykiem.

— Skarga matki.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny Redaktorze!

„Jako dowód, że wypadki wyzysku, oraz nieludz-kiego obejścia się ze „sklepowcami” jeszcze nie usta-ły, przytoczę, Szanowny Redaktorze, wypadek, jaki spotkał moją córkę, pracującą od pewnego czasu w magazynie okryć p. F. Cara.

„Ogłaszam to ku przestrodze innych ubogich ma-tek, poszukujących uczciwej pracy dla swych córek. „Otóż córka moja, opóźniwszy się nieco do maga-zynu rano jednego z dni poświęceń, została na samym wstępie, wobec innych swoich koleżanek, przyjęta przez chlebodawcę gładem najobelżywszych wyrazów, a nawet czynnie zelżona.

„Chcęę postępek pana C. napiętnować publicznie, najuprzejmiej upraszam Cię, Szanowny Redaktorze, o zamieszczenie powyższego, przyczem nadmieniam, że przeciwko panu C. wystąpiłam ze skargą sądową Łącząc itd.

M. a Chawowa.”

— Słowik w styczniu.

Po ulicach miasta krąży indywiduum, które zwraca na sie-bie uwagę wcale udatnem naśladowaniem śpiewu słowika.

Przechodnie przystają, aby posłuchać gwizdania, a wów-czas, indywiduum ofiaruje każdemu za 5 kop. mechanizm, przy którego pomocy każdy może być słowikiem w styczniu i to przy —15° R.

Mechanizm składa się z kawałka kory brzozej, nadzianej na patyczek, a może tylko drwienko od zapalek.

Jak wyjaśnia indywiduum, należy przyrząd położyć na ję-zyku, a wówczas zwykłe gwizdanie nabiera tonów słowi-czych.

Niestety, pomimo wszelkich usiłowań, nabywcy przyrządu żadną miarą konkurencji słowikowi czynić nie mogą, mecha-nizm bowiem działać nie chce.

Czy to wyzysk, czy też nieumiejętność właściwego użycia mechanizmu?

— Zaginiony.

„Pozostający na opiece u Wojciecha Iskry przy ul. Żorawiej 11-letni chłopiec, Teodor Haberlein, w dniu wczorajszym, o-kolo godz. 4-ej po południu, wyszedł na ulicę i, pomimo na-tychmiastowego poszukiwania, nie został odnaleziony.

O wypadku tym zawiadomiono władzę policyjną.

— Nagły zgon.

W dniu wczorajszym przybyły do kawiarni w domu pod № 7-ym przy ul. Niecałej, piekarni Artur Łepicki, b. obywa-tel, wkrótce po zajęciu miejsca upadł i, zanim jakakolwiek pomoc mogła mu być udzielona, życie postradał.

Nieboszyk zamieszkiwał w domu pod № 17-ym przy ul. Piwnej. Ciało odwieziono do prosektorjum.

— Eksplozja lampy.

Na Brudnie, w mieszkaniu Filipa Puchowskiego, z powodu dostania się ognia do rezerwanu lampy naltowej, nastąpił wybuch i rezerwan pękł.

Siedząca przy stole córka P. została poparzona i skaleczona tak boleśnie, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

— Nagła śmierć.

W dniu onegdajszym, w pociągu kolei dąbrowskiej, zmarł nagle 23-letni syn drukarza tutejszego, Zawiszewski.

Powodem śmierci był aneurizm serca.

— Zagorzenia

W dniu wczorajszym w łaźni przy ul. Czerniakowskiej pod № 43 im. dwaj palacze: Teodor Leontjew i Bazyli Bezwierch zagorzel.

Pierwszy z nich umarł, drugiego zaś, ze słabymi oznakami życia, odwieziono do szpitala ujazdowskiego na kurację.

Przy ul. Prostej pod № 42-im, w mieszkaniu wyrobników: Jana Borowskiego i Michała Dubskiego, podczas ich nieobecności zagorzało 6-ro dzieci.

Dr. Ciechowski doprowadził wszystkie do przytomności.

+ Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, iż oddział pocztowy Monastyrzyszcze, w gub. czernihowskiej, został zamknięty.

+ Kijew. słowo donosi, iż w końcu grudnia wpłynęło do Banku państwa przeszło 240,000 rs., przeniesionych z banków włoskich.

+ Z Kalisza donoszą, iż w d. 3-im b. m. zmarł w tem mieście ś. p. Edmund Idzikowski adwokat, sekretarz Tow. kred. miejskiego, inicjator kasy przemysłowców kaliskich, człowiek rozumnej inicjatywy i pracy wytrwałej.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 2-im stycznia.

Zima na dobre zawitała do nas.

Spodziewany od dawna śnieg upadł obficie dzisiaj nocy.

Ślizgawka w „Starym ogrodzie” ściąga mnóstwo amatorów sportu łyżwowego, a po ulicach naszego miasta odbywa się istna szlichtada.

Tradycyjny bal sylwestrowski w resursie obywatelskiej—powiódł się znakomicie.

Wiele osób przybyłych do Radomia na święta, albo też tylko na bal, obecnością swoją przyczyniło się do ożywienia tanów.

Taneczki prowadził niestrudzony nasz wódzirej p. Władysław Luboński.

O godz. 10½ bal rozpoczęło polonezem, do którego stanęło kilkadziesiąt par.

Ozdobą balu były panny: Węgliń, Królik, Kars., Przyjał, Dębów, Rogus, Lirwiń; siostry Załus, Rydzikow, panie: Kowal, Załus i Michal.

O godz. 12-iej według przyjętego tu oddawna zwyczaju, roznoszono wino szampańskie.

Towarzystwo witało rok nowy, przy dźwiękach muzyki i brzęku kieliszków, składając sobie wzajemne życzenia.

Bal przeciągnął się do g. 6½ z rana.

Dziś o godz. 8-iej wieczorem, w wielkiej sali re-sursy, odbył się koncert instrumentalno-wokalno-deklamacyjny.

Na estradzie ujrzelśmy pp. Helenę Hochedlingera, Irenę Trapszo-Chodowiecką i p. Witolda Szaniawskiego.

Pierwsza, z prawdziwym poczuciem artystycznym i właściwym sobie temperamentem—odegrała: „Baladę i Nocturne”—Chopina; „Scherzo”—Mendelsohna, „Intermezzo”—Paderewskiego i „Les patineurs” z op. „Prorok” Meyerbeer—Lisza.

Pani Irena Trapszo-Chodowiecka świetnym wypowiedzeniem „Zamków na lodzie” Chęcińskiego, „Anioł czy djabełek” Asnyka oraz „Śmieszki” i „Przykrego snu” Gawałowicza, podbiła słuchaczy.

Przeciagle oklaski nie pozwoliły koncertance zejść z estrady, dopóki nie dorzuciła parę drobnych utworów ze swego obfitego repertuaru.

Śpiew p. Witolda Szaniawskiego, sympatycznego barytona, który wykonał bardzo udanie parę numerów, jako to: romans „Pójdź do mnie” Denza, arję Zbigniewa ze „Strasznego dworu” i „O matko moja” Moniuszki, oraz Brindisi z op. „Cavaleria rusticana” Mascagniego, przyczynił się do urozmaicenia bogatego i interesującego programu.

Sala była prawie pełna.

Dochód wyniósł około rs. 200.

Dnia 4-go stycznia r. b. sąd okręgowy radomski będzie rozpatrywał sprawę urzędników biura pocztowego w Radomiu, Zielińskiego i Wienkusa, oskarżonych o przywłaszczenie posyłki pieniężnej wartości kilkuset rubli.

Świadców w tej sprawie powołano kilkadziesiąt.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go stycznia, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnictwa i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 60), odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzećiej przemysłu rolnego.

— D. 9-go stycznia, o godz. 11-iej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *en minus* przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. b. materiałów dezynfekcyjnych dla domów i placów miejskich, a mianowicie: wapna niegaszonego 2810 pudów, smoły gazowej 260 pudów, kwasu karbolowego 24 pudów, koperwasu 45 pudów, chloru wapniowego 5 pudów, niebieskiej farby olejnej 8 pudów oraz piasku do posypywania trotuarów 112 wozów; wadium rs. 110.

— Zamiast powinszowań noworocznych złożono w kantorze Kurjera warszawskiego w Łodzi:

Na kolonje letnie.

Ludwik Koral z żoną rs. 3.

Nekrologja.

Ś. P.

Edmund Zawiszewski,

syn Piotra i Florentyny z Ostrowskich, urzędnik kontroli dochodów drogi żelaznej iwanogrodzko-dąbrowskiej, przeżywszy lat 26, zakończył życie w dniu 31 grudnia 1893 r. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, bracia i siostra zmarłego, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim dnia 5-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 11-iej przed poł., oraz na pochowanie zwłok, o godz. 1-iej z południa, na cmentarzu powązkowskim.

—41—

Ś. P.

Marja z Marcinkowskich Przanowska

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 43.

Pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 5-go stycznia, tj. w piątek, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski, dla tymczasowego złożenia w katakumbach.

O przewiezieniu zwłok do grobu rodzinnego w Potoku oddzielnie ogłoszone będzie.

2—40—

† Ś. p. Ignacy Stanisławski,

b. obywatel ziemski gubernji suwalskiej, powiatu augustowskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 3-go stycznia 1894 r. Pozostała w smutku żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, o godzinie 2-iej po południu, z domu przy ulicy Nowo-Aleksandryjskiej № 6 za rogatkami mokotowskimi, na cmentarz powązkowski.—00

Ś. P.

Karol Janowski,

długoletni współpracownik firmy Norblin i S-ka i Braci Buch,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 76. Pogrzebeni w głębokim smutku: żona, syn, synowa, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 5-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 2-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—69—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 3-go stycznia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Nawet się irytować nie można (a toby rozgrzało prze-cie), że mamy w mieście —12°, w okolicy —15° R.—skoro wiośni na swoich wulkanach marzną i w śniegu grzęzną. Czuli księżyc, panujący planeta, nie będzie słyszał westchnień i serenad, tylko zgrzytanie i dzwonięcie zębami. I na takie mrozy mają ludzie ochotę do figlów. Jacyś posłali depeszę do Berlina do Bleichroedera, z podpisem tutejszego bankiera: „Sprzedajcie 3,000 kredytów.” Sprzedali i donieśli telegrafem. Larum w Wiedniu, złeczenie było oszukawcze, więc Bleichroeder co rychlej kazał znowu tutaj 3,000 kredytów kupić i stracił na tem 7,000 zlr. Kto to urządził, kto na tem zarobił? powstana z tego góry aktów. Larum jednak na giełdzie co było, to było, a będzie zjadł ten skutek, że zapewne dla złeczeń giełdowych będą wyłącznie cyfrowane depesze wprowadzone.

Trzeba mieć w tych czasach koniecznie własny, ogrze-

wany powóz, ażeby bez szwanku bywać w teatrze, inaczej grozi niebezpieczeństwo, że się nie obejdzie bez towarzysztwa ratunkowego. A właśnie różne nowości, zapowiedziano: w Burgtheater: „Niobe” Paulsona (anglika) i Blumenthala; u Raimunda: „Obraz Signorelli’ego”; „Er der Wien nowa operetka „Der Obersteiger” Zeller; na Josefstadzie-possa: „Nowe prawo wyborcze”; u Ronachera: „wa szansonistka, która się wabi na afisz „*Etoile des ambassadeurs*”—a dyplomacja nie protestuje.

U Raimunda zaczęto już dawać Anzengrubera: „Lodger hof”, postacie i sceny wyborne, a graja doskonałe. Taka gra i słabszą sztukę podniesie i utrzyma.

Mimo mrozu nie tracą ludzie fantazji; kalendarz zabaw i balów rośnie w nieskończoność, a wczoraj na turnieju oznaczono też i modne fryzury: Paris-Wien, Mercure, Austria, Alsacienne. Są one już za szybkami wystawione na lalkach, zapewne żywym lalkom będzie w nich ciepło—chciałem powiedzieć, ładnie, ale opisać je, na to mnie nie stać, nad czem ubolewam.

Dr. Holub podarował swoje przyrodnicze zbiory z Afryki do muzeum cesarskiego.

Dr. Karliński cieszy się szczególnymi względami u sultana, o czym z Konstantynopola tu donoszą. Sultana wzruszony jest trudami dr. K. około pielgrzymów do Mekki. Dr. K. wypracował dla sultana memoriał o cholerze i higienie w Konstantynopolu; sultan udzielił mu medal sztuki i nauki, order Osmanie i 1,000 funt. tur. oprócz kosztów podróży i 4,000 fr. honorarium.

Wigilię (t. j. wieczór wigilijny) spożył dr. K. u sultana: „ce soir, a douze heures à la turque, en grande uniforme”—jak stało na zaproszeniu. Menu było nie *à la turque*, ale bardzo zacne, europejskie mięsna, indyki i t. d., lecz nie stoi na menu ani piwo, ani wino. Obyła sultan jest na tym punkcie prawowitny; za to mokka i fajeczka; więc dr. K., który ma lat 30, będzie miał co opowiadać, gdy wróci.

Od d. 1—9-go września r. b. odbywać się będzie w Peszcie międzynarodowy kongres higieny i demografji. Po za daniami naukowymi będą i inne arcydzieła, np. wycieczka do Konstantynopola, na Belgrad i Sofję, co jest obecnie ledwo kocim skokiem; warto będzie zadać się z uczonymi gwoili tych przyjemności. Kongres ma się zebrać ostatecznie dla zwalczania błonicy.

Za pośrednictwem mistrzyni, hr. Wallhofen-Lucca, została panna Margot Kaftal pod korzystnymi warunkami zaangażowana na trzy lata do opery w Bremie, gdzie ma śpiewać w 18-tu partjach. Kontrakt obowiązuje od jesieni r. b., a podczas wakacji ma artystka ta gościnnie występować według życzeń swojej mistrzyni.

Miasto Debreczyn funduje sobie na Nowy rok—uniwersytet; zaczęły się starać o uniwersytety miasta: Preszburg i Szegedyn, więc bogaci debreczyńscy „świnjarze” powiedzieli sobie: „albośmy to gorsi” i także posłali deputację do Pesztu, żeby im utworzono uniwersytet, bo pieniądze i szynki mają dosyć, ale nauki za mało. Przyjęto ich łaskawie, ale boki pokpiwano. Deputacja wróciła i oświadczyła: niema co robić w Peszcie, ludzie tam mało poważni, a dziennikarze — istne poganiny. Złożymy pieniądze i nikogo się nie prosimy. W ciągu roku złożono 1,200,000 zlr., a w r. b. gmina sama jeszcze nie nie dała, a gmina to bogata, takie ma dochody z dóbr i lasów (kołędzie) i pastwisk, że mieszczanie sławetni żadnych miejskich podatków nie płać. Także *sauglück*; i będą mieć uniwersytet na złość wysmiewaczom.

Nie gorzej poszło i Towarzystwu kultury (węgierskiemu) nawet w Siedmiogrodzie. W ciągu ośmiu lat dorobiło się majątku 1½ miliona, ma domy, dobra, pałace, których właściciele osiedli sobie w oficyach. Rząd uwolnił korespondencję tego Towarzystwa od podatku.

Dostało się nauczycielom, na co zasłużyli. Zebrały się nauczycielki, nawymyślały im zgrabnie, spisały memoriał i wykazały, że wszyscy kwalifikowani nauczyciele mają chleb, a dużo nauczycielek jest bez chleba, poszły potem do p. Madejskiego, ministra oświaty, i wymownie mu to wyłożyły, jako ród męzki w sposób antyewwilizacyjny, antychrześcijański i antypedagogiczny na nie nastaje, lubo władza szkolna jest po stronie nauczycielek. Minister, grzeczny człowiek, wysłuchał i przyrzekł sprawiedliwość. Dobrze im tak, panom nauczycielom, niech nie zaczynają z ba...nalnemi, zastarzałemi, cianami przesadami wojować.

* Berlin, 3-go stycznia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Nowy rok żadnych nam nie przyniósł niespodzianek. Zwykle w dzień Nowego roku pod Lipami mieliśmy widok, ruch ogromny, zjazd powozów galowych do starego zamku, gdzie odbywała się wielka defilada gratulacyjna, ot i wszystko.

Nie obeszło się i bez awantur, ponieważ w dwóch miejscach do formalnej przyszło utarczki tłumy z policją, która zmuszona była dobyć białej broni. Kilkanascie też było aresztowań.

Po południu cesarz powozem galowym udał się z wizytą do ambasad, w których oddał swoje bilety wizytowe. Są one trochę większe od zwykłych biletów, a widnieje na nich zgłoskami gotyckimi napis: „Wilhelm, Deutscher Kaiser, König von Preussen”.

Potwierdza się wiadomość, że zimowe ćwiczenia wojskowe odbędą się napewno, zarówno, czy będą mrozy i śnie-

gi, czy odwilż. Cesarz je zarządził, celem stwierdzenia, czy umundurowanie obecne i wyekwipowanie żołnierza wystarcza na uchronienie go od niewygód pory zimowej. Wszyscy pułkownicy i komendanci batalionów odebrali już szczegółowe instrukcje. Młodzi jednak oficerowie, podoficerowie oraz zwykli szeregowcy w ostatniej dopiero chwili dowiedzą się o bliższych szczegółach. W niektórych pułkach komendanci urządzili już próbne alarmy. Spodziewają się i tutaj lada dzień nagłego zaalarmowania całej gwardji. Naczelne dowództwo ćwiczeń zimowych obejmuje cesarz osobiście, zastrzegając sobie i oznaczenie terminu wymarszu wojsk. Ćwiczenia trwać będą trzy dni. Pomimo to dadzą się na dobre we znaki wojskom, jeżeli temperatura dzisiejsza — mieliśmy dzisiaj — 6° R. — potrwa przez czas dłuższy. Cesarz pragnie rozłożyć się podobno obok na ogromnych jeziorach Haveli pod Poczdamem.

Na razie monarcha jeszcze jest zajęty restauracją sali białej starego zamku, prowadzoną z wielkim pośpiechem, ponieważ i defilada noworoczna w starym zamku wykazała potrzebę obszerniejszej sali. Po skończeniu restauracji cesarz zamierza cztery fronty zewnętrzne starego zamku odnowić według planów inspektora budowniczego Geizera, w którego rękę spoczywa i odnowienie sali białej.

Zmarł tutaj znany komik berliński Karol Meissner w 58-ym roku życia. W starym teatrze Friedrich-Wilhelmstadt w r. 1867-ym ukazał się po raz pierwszy na deskach scenicznych za dyrekcji Deichmanna. Po wędrówkach kilkoletnich wrócił do Berlina zaangażowany do teatru Wallnera, którego członkiem pozostawał przez lat z górą 25. Nie był on artystą szerszego zakresu, jak nim jest Helmding lub Engels, znakomicie jednak odtworzał znany typ filistra niemieckiego, spotykany jeszcze tu i owdzie w knajpach tutejszych z białym piwem, będącym specjalnością berlińską.

Większą szkodę, niż przez śmierć Meissnera ponosi społeczeństwo przez śmierć słynnego uczonego niemieckiego dr. Henryka Hertza. Należał on do rzędu najsłynniejszych przyrodników czasów dzisiejszych, obok Helmholtza zdaniem ogólnym należy się mu sława najgenialniejszego fizyka.

Urodzony w Hamburgu w r. 1857-ym; od r. 1875-go oddał się naukom inżynierskim, później w Monachium i Berlinie wyłącznie się poświęcił fizyce. Jako jeden z najzdolniejszych uczniów Helmholtza, przez trzy lata był jego asystentem. Badania Hertza przeważnie dotyczyły dziedziny objawów elektrycznych, których związek ściśle wykazał ze światłem. Dowiódł on, że światło jest objawem elektrycznym, zarówno, czy chodzi o światło słoneczne, czy światło lub o fosforescencję robaczka. Ktoś pozbawił świat elektryczności, pozbawiłby go światła; usunięcie eter światłonośny a usunięcie sił elektrycznych i magnetycznych chybiłoby nieokreśloną. Elektryczność jest w każdym płomyku, w każdym atomie, dopóki posiada on jeszcze jakis stopień ciepłoty. Rezultaty badań Hertza naprowadziły naukę na domysł, że świat cały składa się z eteru.

*

Paryż, 1-go stycznia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Paryżanie w braku prawdziwej ślizgawki oddają się sportowi łyżwiarskiemu na sztucznie utrzymanym lodzie. Powodzenie założonego w roku zeszłym „Pôle nord” zachęciło dawnego dyrektora Hipodromu do założenia podobnego salonu w budynku dawnej panoramy na polach Elizejskich pod nazwą „Palais de glace”. Zbiornik wody zamrażony jest tutaj przez cztery potężne maszyny Firminac'a według systemu Fixay'a, ślizgawkę otacza promenoir o lustrzanych ścianach, które wywołują nader efektowne złudzenie. Z galerji tą sąsiadują salony, ubieralnia dla dam, wykwintny bufet itp., po nad nią zaś wisi druga galerja urządzona całkiem odmiennie, ściany pokryte są widokami słonecznymi Neapolu i Capri pędzla panoramisty Oliviera Pichat, złocona balustrada formuje gdzieś niby kosze kwiatowe; dywany i olbrzymie kandelabry gazowe nadają charakter prawdziwego salonu, a widok z góry na ślizgające się po tafli lodowej w elektrycznym oświetleniu eleganckie pary, sprawia niezwykły efekt.

Ceny wejścia są tu równie wysokie, jak w „Pôle nord” od godz. 3—5 po południu 5 fr. od osoby, w innych godzinach 3 fr., zbytecznym chyba dodawać, że wyborowa orkiestra uprzyjemnia tę kosztowną rozrywkę.

Obie ślizgawki sadyć się będą teraz naturalnie na wymyślanie niezwykłych urozmaiceń, aby przyciągnąć publiczność. „Pôle nord” urządził już rodzaj wyścigów z królikami. „Palais de glace” zaś zapowiada, że coś dowcipniejszego wymyśli, dotąd jednak tajemnicy nie zdradza.

Rok ubiegły smutną pamięć zostawił po sobie w kronikach rolnictwa francuskiego. Susza niezwykła wiosny i lata zmusiła rolników do wyprzedania za bezcen bydła, a jakkolwiek zbiór wina i zboża był obfity, to jednak wskutek nader niskich cen zboża oraz utrudnionego zbrytu wina, położenie ich się nie poprawiło. W istocie żyto spadło do 16 a nawet 15 fr. za hektolitr, wtedy, gdy średnia cena jest 18—20 fr.; obniżenie podobne zauważono tylko czterzy razy w ciągu bieżącego wieku.

W południowej Francji syndykaty i towarzystwa winne wyraziły życzenie, aby rząd zabezpieczył produkcję fran-

cuską od konkurencji win hiszpańskich, ułatwiających fałszowanie win, z drugiej zaś strony rolnicy żądają podwyższenia ceł na zboże zagraniczne, zalewające rynki francuskie do tego stopnia, że np. w pierwszej połowie grudnia weszło do Francji 5 milj. centnarów. Położenie staje się coraz groźniejszym, wiele towarzystw rolniczych zdecydowało, że jeśli cena się nie podniesie, to zmniejszą ilość ziemi pod zasiew. Hodowcy win mają nadto inny kłopot; oto wina tegoroczne zawierają ferment mannite, który jest przedmiotem badań w wielu laboratoriach. Jest on nader szkodliwy, nadaje bowiem specjalny smak, z początku słodkawy, później kwaśny i przeszkadza do klarowania się. Niektórzy chemicy przypuszczają, że pochodzi on od wina figowego, którego użytek szeroko się rozpowszechnił w ostatnich czasach dla podniesienia smaku wina lichejszych gatunków. Niemniej jednak nie wynaleziono dotąd odczynnika, któryby ferment ten osadził; znany chemik paryski, Girard, odbył nawet umyślną podróż do Algieru i Tunisu, aby tam zbadać przyczynę obecności manitu w winie, dotąd jednak środków zaradczych nie wynaleziono.

*

Rzym, 31-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Komitet obchodów jubileuszowych ogłosił program ich zamknięcia. Odbędzie się pielgrzymka do Lourdes we Francji d. 11-go lutego. W kościele pojezuickim del Gesu w Rzymie d. 16, 17 i 18-go lutego nastąpi rozdawanie 20,000 biletów na pokarm, a między d. 16-m a 19-ym lutego przyjęcie przez Ojca św. członków kongresu katolickiego, odbywającego się w Neapolu. D. zaś 19-go lutego będzie uroczyste *Te Deum* w bazylice św. Piotra i odprawione zostaną nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach miasta. Msza, którą Ojciec św. sam odprawi u św. Piotra, przeznaczona została na d. 28 my stycznia. Po mszy tej kardynał-wikary, ks. Parocchi, odczyta w imieniu zebranych przedstawicieli wszystkich parafji rzymskich adres, na który Ojciec św. odpowie. Bilety, rozdawane na tę ceremonję przez proboszczy miasta — będzie to uroczystość czysto rzymska — nie przewyższą liczby 15,000.

Po pierwszym przedstawieniu „Medyceuszów” Leoncavalla w teatrze Costanzi nazajutrz po Bożem Narodzeniu, następne zawieszone zostały z powodu, iż primadonna pani Stehle, upadłszy po operze w korytarzach teatralnych, mocno się potłukła i dotąd wrócić nie może na scenę. Za to w teatrze Quirino dana będzie po raz pierwszy dziś wieczorem operetka sycylijskiego księcia di Teora „La Quaresima dell'amore” („Wielki post miłości”), która miała już niezmiernie powodzenie w Turynie, Medjolanie i Wenecji.

Wiadomo, iż kardynał Serafin Vannutelli, dawny nuncjusz wiedeński, a były sekretarz brewów, chcąc zachować ten urząd, nie przyjął arcybiskupstwa bolońskiego, a wolał podmiejską (suburbicaria) tuskulańską stolicę, aby w Rzymie pozostać. Zostawiono mu biskupstwo we Frascati, ale odebrano sekretarstwo brewów. Arcybiskupem bolońskim mianowany będzie ksiądz Dominik Svampa, biskup z Torli; nader młody na pasterza, bo urodzony dnia 13-go czerwca 1851-go r.

Z rozkazu Papieża kongregacja obrządków rozpocznie w pierwszej połowie stycznia proces beatyfikacji czyli zapisania w poczet błogosławionych dziewicy orleańskiej, Joanny d'Arc.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 4-go stycznia. (T. Aj. półn.) — Ogłoszony został rozkaz o zwiększeniu frontowych oddziałów, wystawianych przez wojska zabajkalskie, o jeden pułk konny o czterech secinach i o uformowaniu od d. 1-go października 1894-go r. czwartego i piątego pułków artylerji moździerzowej, i o sformowaniu w Finlandji i na Kaukazie po jednym ruchomym parku strzeleckim.

Petersburg 4-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Zatwierdzoną została uchwała komitetu ministrów, upoważniająca miasto Rygę do wypuszczenia 4½% pożyczki obligacyjnej w sumie dwóch milionów rubli.

Petersburg 4-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Do rady miejskiej wniesiony został projekt urzędzenia w Petersburgu w r. 1903 im wystawy powszechnej jako w dwóchsetną rocznicę założenia stolicy.

Petersburg 4-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Od towarzystw kolejowych wpłynęło rs. 270,000 ofiar, na urządzenie internatu dla studentów instytutu inżynierów komunikacyj.

Petersburg 4-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Propozycja Polakowa, zrobiona radzie miejskiej sybirskiej co do połączenia kolejaj Symbirsk z Ałatysem, pod gwarancją ze strony ludności na pół miliona rubli została przekazana przez radę specjalnej ko-

misji. Otworzono również subskrypcję w celu ścisłego ustanowienia sumy, jaką może dać ludność

WYPADEK NA KOLEI.

Nowo-Mińsk 4-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Pociąg pocztowy, który dziś po południu o godz. 4-ej wyszedł z Warszawy, stanął pod Nowo-Mińskiem w golem polu skutkiem zepsucia się parowozu. Postój trwał 1½ godziny. Wyżebionych podróżnych dowiózł do Nowo-Mińska parowóz, pożyczony z pociągu brzeskiego towarowo-osobowego. W Nowo-Mińsku pociąg stał godzinę, dopóki nie nadeszło parowozu z Warszawy. Podróżni, jadący na Białystok, Mińsk, Kijów, spóźnią się znacznie.

RAPORTY.

Berlin 4-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Kancelarz Caprivi i sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, baron Marschall, składali wczoraj cesarzowi raporty o położeniu politycznem Europy. Cesarz oświadczył, iż zgadza się najzupełniej na politykę Caprivięgo w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

PROCES VAILLANTA.

Paryż 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Kochanka Vaillanta, pani Marchal, ciężko zachorowała, tak, że zapewne nie będzie mogła stanąć jako świadek w rozpoczynającym się jutro procesie Vaillanta.

Paryż 4-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dom, w którym mieszka prezydujący sądu w procesie Vaillanta, na żądanie mieszkańców strzeżony jest przez policję.

UJĘCIE ZBRODNIARZA.

Madryt 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Saragossie aresztowano anarchistrę Salvadora Franci, który zeznał, że należał również do uczestników zamachu w teatrze Lyceo. W chwili aresztowania Franci usiłował odebrać sobie życie najprzód rewolwerem a później trucizną.

Madryt 4-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z Saragossy telegrafują, że aresztowany tam wczoraj anarchista Salvador przyznał się, że brał udział w zamachu na teatr w Barcelonie i przyrzekł poczynić w tej sprawie nowe zeznania. (Aj. półn.)

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 4-go stycznia. (Tel. pryw. K. War.) — Z Mazzary donoszą, że przyczyną wybuchu ludowego było podwyższenie podatku od mlewa. Lud rzucił się na młyn, spłądował go i spalił. Ztąd dopiero wyruszone na dalszą wyprawę i spalono dom podatkowy, telegraf i pocztę. Żołnierze mieli zakaz strzelania, musieli przeto przypatrywać się spokojnie, jak w oczach ich spalono hipotekę. Do prefektów i komendantów nadszedł rozkaz stłumienia zaburzeń wszelkimi środkami. Rokosz w Pietraperzia ugaszono krwią. Rozpasana tłuszcza spaliła wszystkie gmachy publiczne, polawszy je wprzód naftą. W nocy nadeszło wojsko. Przyjęto je strzałami z rewolwerów. Komenderujący oficer kazał dać salwę, skutkiem której pięciu robotników zaraz padło a wielu jest rannych.

MROZY.

Tryest 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Z powodu wielkich mrozów zamknięto teatry. Miasto ma fizjognomję zupełnie opustoszałą.

Rzym 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Piemontu i Lombardji sygnalizują mnóstwo wypadków zmarznięcia.

Belgrad 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dunaj zamarzl. Okręty stanęły w lodzie.

Wiedeń 4-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Hr. Kalnoky zawiadomił mocarstwa, że cholera w Austro-Węgrzech wygasła.

Berlin 4-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z faktu, że cesarz odjechał dzisiaj do Bückeburga, wnioskują, iż przesilenie ministerjalne zupełnie już umorzone i zgoda przywrócona.

Belgrad 4-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Rada stanu unieważniła wybór Marinkowicza na burmistrza Belgradu z powodu niedozwolonego wpływu na wyborców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 4-go stycznia. (Telegram Agencji półn.). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10. — funtów szterl. 93.20 płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.62½ w posz., — nie notowano, — nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 37.07 w posz., — nie notow., — nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjał ruskie nowego stempla rs. 7 kop. 49 w posz., 7.52 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 59½ w posz., rs. 1 kop. 51 w zaofiarowaniu Srebro — nie notowano, — nie notowano. Dykon-o prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej misji nie podlegające konwersji rs. 102 k. 62½ w poszuk. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.75 płacono. — Bilety VI-tej emisji 102.50 w zaofiarowaniu, 6% renta zła-ta z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5%, ren-ta złota z roku 1884-go rs. 162 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 101 kop. 37½ w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emi-sji rs. 102 kopiejek 62 w poszuk., 5% pożyczka wscho-dnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 25 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1884-go rs. 248 kop. 25 w poszuk. Premjówki II-ej emisji z roku 1886-go rs. 222.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 25 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 94 kop. 75 płacono, II-ej emisji rs. 94 kop. piejek 50 płacono, III-ej emisji rs. 94 kop. 50 w posz., IV-ej emisji rs. 94 kopiejek 50 w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 37½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 50 płacono, II-ej serji rs. 99 kop. 50 płacono, 4% obligacje dróg żelazn. południowo - zachod-nich rs. 91 kop. 75 w poszukiw., 4% obligacje kolei mo-skiewsko - kazańskiej 91.50 w posz., 4½% listy zasta-wne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. — w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego — nie notow., 5% listy za-stawne kijowskie rs. 99 kop. 87½ w posz., 5% listy za-stawne dońskie rs. 99 kop. 37½ płacono, 5% listy zasta-wne wileńskie rs. 99 k. 62½ w posz., Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 4-go stycznia. (Telegr. Agencji półn.). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czwart wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono Girk za czwart wagi 10 pud. rs. 8 kop. pła. Żyto o-spale, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 złotych. rs. 6 kop. 25 do — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 złotych. rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — pła-sono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 50 do rs. 3 kopiejek 80 płacono. Mąka spokojn. żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 40 do rs. 6 kop. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs. 6 kop. 70 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratow-ski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — płacono. Olej ko-nopny orłowski za pud rs. 5 kop. 10 do rs. — k. — pła-sono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwsze-go gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka cu-rowca krystaliczna za pud rs. 4 kop. 60 do rs. — kop. — pła-sono.

Berlin 4-go stycznia. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.). — Najstrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy. Na ry-nku rubli i wartości russkich, przeważała podaż i, co zatem idzie, kursy wykazują niewielkie straty. Ruble w tranz-akcjach koncomiesięcznych osiągały początkowo 217.75 a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 217.50. W porówna-niu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., Petersburg o 60 fen., a długoterminowy o 70 fen. Przekazy na Wiedeń krótkiwyżej o 10 fen. (164.10), a długoterminowe bez zmiany (163.10). Listów zastawnych ziemskich i listów likwidacyjnych nie dotykano. Pożycz-ki wschodnie II-ejemisji obniżyły się o 20 kop., a III-ej emisji utrzymały kurs wczorajszy. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emi-sji i kupony celne (325.60). Akcje kredytowe austriackie mocno i wyżej. Dyskonto prywatne spadło o ¾% (3%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 1 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 1 mar. 25 fenigów w towarze dostawowym.

Berlin 4-go stycznia. (Notowania urzędowe giełdy). — Bil. ban. rus. w tr. nat. 217.45 Akcje d. z. w. wied. — 218.40
Wekle na Warszawę 216.90 Akcje kredytowe 218.40
Wekle na Petersburg 215.90 Wekle na Londyn kr. 20.37
Wek. na Petersburg dług. 214. — dt. 20.28
Bil. ban. russ. nadost. 217.50 Żyto w tow. gotow. 127. —
Wschodnia pożycz. II em. 69.40 Żyto na wiosnę 131.75
Listy zast. I-ej serji — — — — —
Kursy z d. 3-go stycznia: 217.60, 217.25, 216.50, 214.70, 217.50, 69.40 — — — — —, 217. —, 125.25, 130.50.

Sprawozdania z targów.

Mąka. Handel mąką w tygodniu ubiegłym, dzięki przy-gotowaniu przedświątecznym, był cokolwiek więcej ożywio-ny, lecz, wobec znacznej podaży i obniżających się cen zia-ry, ceny mąki nie zdołały się utrzymać na poziomie poprze-dniego tygodnia. Ceny w ubiegłym tygodniu wynosiły: Sio-dowiec: № 4/0 rs. 9, № 3/0 rs. 8.25, № 2/0 rs. 7.50, № 1/0 rs. 7, № 1 rs. 6.62½, № 2 rs. 5.50, № 3 rs. 3.75; Zegrzynek: № 4/0 rs. 8.75, № 3/0 rs. 8, № 2/0 rs. 7.25, № 1/0 rs. 6.75, № 1 rs. 6.50, № 2 rs. 5.

Gdańsk, dnia 2-go stycznia. — Pszenica krajowa przy spo-ny m obrocie prawie bez zmiany; z towaru tranzytowego sprze-dano tylko 1 wagon pszenicy polskiej. Płacono za polską tranzyto wysoko-pstrą szklistą 758 gram. 121 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 124 mar. w zaofiarowa-niu, 123½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 125½ m. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 88½ m. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwa-niu, na maj-czerwiec dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowa-niu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwec-lipiec dolno-polskie 90½ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na wrze-sień-październik krajowe 126 mar. płacono. Cena regula-cyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęcz-mień targowano russki tranzyto 591 gr., 597 gr. i 609 gr. 67 m., 627 gr. 68 mar., 632 gr. 70 mar., 677 gr. 82 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 100 mar., na pasze 90 m., 91 mar. za tonnę płacono. Polski bon. koński tranzyto wilgotny 100 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 178 mar. za tonnę płacono. Lnicia russka tranzyto obsadzona 118 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto obsadzo-na 75 m., 78 mar. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 140 mar. za tonnę targowano. Makuchy rzepakowe russkie or-dynaryjne 4.25 mar., 4.75 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.47½ mar., 3.50 m., bardzo grube 3.57½ m., średnie 3.20 m., mialkie 3.05 m. 3.07½ m., 3.10 m., 3.15 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie pod-legający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, na styczec-marzec 29½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Mgdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 217.75 mar. za 100 rs.

Sproszczenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 4-go stycznia r. b.:

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 3-go g. 9 w.	765.1	90	W	-17.0	-13.6
D. 4-go g. 7 r.	767.3	86	W	-20.0	-16.0
g. 1 pp.	767.8	88	W	-18.8	-15.2
W ciągu d. 3-go	Temperatura najniższa C. -17.0=R.-13.6				
b. m.	najwyższa C. -13.6=R.-10.8				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 2-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr sila 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Tempera-tura maksymalna	Tempera-tura minimalna
Abbazja	57.0	1.0	—	0	pochm.	—	5 -2
Berlin	66.0	-4.4	W	3	pochm.	1	—
Biarritz	64.2	0.0	W	3	pochm.	—	—
Budapeszt	59.9	-6.2	PnW	1	pochm.	—	-2 -7
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	77.6	-6.2	PdW	3	pogodnie	—	—
Genewa	58.8	-2.0	PnW	2	pochm.	—	—
Gleichenberg	61.4	-3.6	Z	1	pochm.	1	0 -3
Hamburg	68.2	-5.5	PnW	3	śnieg	2	—
Ischl	—	—	—	—	—	—	—
Kijów	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	71.1	-7.4	PnW	6	¼ pochl.	—	—
Kraków	62.0	-8.4	PnW	1	pochm.	—	0 -2
Lwów	61.0	-10.2	Pn	4	śnieg	2	-2 -10
Malta	56.2	10.0	ZPd	2	½ pochl.	—	13 8
Monachjum	59.9	-7.0	PnW	2	śnieg	—	-4 -8
Moskwa	54.4	-25.7	Pn	2	śnieg	1	—
Nizza	51.7	1.0	WPn	1	¾ pochl.	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	—	—	—	—	—	—	—
Petersburg	63.0	-17.2	PnZ	2	śnieg	8	—
Praga czeska	62.3	-2.6	PnZ	1	pochm.	—	0 -3
Rzym	53.7	1.0	PnW	2	śnieg	—	7 1
Stokholm	75.3	-9.7	PnW	4	¼ pochl.	—	—
Tryest	57.0	0.6	WPn	6	śnieg	—	4 -2
Wiedeń	61.1	-8.0	PnZ	2	pochm.	1	-2 -5

CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY

ul. Ordynacka.

D Z I S przedstawienia nie będzie

JUTRO

Wielkie świetne przedstawienie.

„Ksenia”, „Ataman Cygan” pantomina baletowa. Początek o god. 8 wiecz. Szczegóły w afiszach. 5694

„HORA CANONICA”

z dystylarni Jeziorko pod Łomżą.

Asekuracja I i II-ej emisji 60 kop.
CIĄNIENIE PREMJOWEK I em. 14 stycznia.
Wolno kontrolować Towarzystwo!
Oryginalne kupony od własnych premjówek na za-danie są niezwłocznie dostarczane!
AGENTURA
Plac św. Aleksandra Nr 12
St. Petersburg. Konces. Domu Bank.
Towarzystwa
M. de la FARE & Comp.
Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.
Do zadatkującego od r. 10
należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od rs. 5. Z prowincji gotówkę pocztą.
Reprezentant **Władysław Hertz**
b. urzędnik b. Banku Polskiego.
Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**
nie wyłączając niedziel i świąt. 5537

Gazeta Polska

drukować będzie w początkach roku przyszłego
powieść na tle stosunków tódzkich
p. t.

„BAWEŁNA”

pióra **Wincentego Kosiakiewicza.**

Cena *Gazety Polskiej* w Warszawie kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie 75 kop. Na prowincji i w Cesar-stwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.
Adres *Gazety Polskiej*: Warszawa, Warecka N. 14. Agentura *Gazety Polskiej* w Łodzi: Dzielna N. 4. Agen-tura *Gazety Polskiej* w Łodzi przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. (1340)

DOLINA SZWAJCARSKA

jest do wynajęcia na zebrania, bale, zabawy, wie-zory tańcujące itp. Wiadomość: Ordynacka nr 8, w restauracji. 67

Warszawska sala licytacyjna,
Marszałkowska 152,

Ma honor zawiadomić, iż licytacja odbywać się bę-dzie w dalszym ciągu od dzisiaj, d. 5-go stycznia, 12 godziny w południe i dni następnych na rzeczy, wy-stawicne do sprzedaży z powodu podziału a miano-wicie: biurko, szafy, biblioteka, meble stylowe, me-ble francuskie inkrustowane brązy, **obrazy olej-ne, sztychy**, porcelana, portjery. 70

75 KOPIEJEK

kosztuje asekuracja pierwszej Pożyczki premjowej od ciągnięcia styczniowego 1894 r. 35r

Biuro Bankowe *Gazety Losowań*, 53. Krakowskie-Przedmieście 53.

Biuro Bankowe *Gazety Losowań*, 53. Krakowskie-Przedmieście 53.

ma honor podać do wiadomości, że począwszy od 2 stycznia r. b. procent od zaliczeń na papiery publicz-ne został **obniżony**. 34r

Trumny metalowe od 30 rs.
do grobów murowanych.

Pogrzeby od rs. 25.
Wieniec metalowe od rs. 1.
Kapelusze z welonami od rs. 4
poleca kaucjonowany zakład pogrzebowy
„TEODOR”,
Nowy-Świat nr 38. 42